



**Warszawa, 20 listopada 2012 r.**

## **MINISTERSTWO ZDROWIA PO RAZ KOLEJNY OBCIĄŻA PUBLICZNE SZPITALI**

**Ministerstwo Zdrowia przekazało do konsultacji społecznych projekt rozporządzenia dotyczący minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych. Pracodawcy RP apelują o rozsądek we wprowadzaniu nowych, kosztownych zmian do systemu.**

Według wstępnych szacunków Pracodawców RP, koszt wdrożenia proponowanych przez Ministerstwo Zdrowia zmian dla średniego powiatowego szpitala, mającego kontrakt w wysokości 12–13 mln zł, wyniesie 1,2 mln zł rocznie. Z innych szacunkowych wyliczeń wynika, że mniejsze szpitale powinny zatrudnić 2–3 razy więcej pracowników, mimo że dziś – wypełniając zasady kontraktu z NFZ – zapewniają właściwą opiekę nad pacjentem.

Zdaniem Wiceprezydenta Pracodawców RP Andrzeja Mądrali, radykalny wzrost kosztów będzie oznaczać dalsze zadłużanie się publicznych szpitali. Jest to tym bardziej realne, że będą one musiały wziąć na swoje barki także inne obowiązki wynikające ze zmian prawnych, jak np. utworzenie apteki lub działu farmacji szpitalnej, wyższy koszt ubezpieczenia OC w związku ze wzrostem sum gwarancyjnych czy przygotowanie podmiotu do wdrożenia systemu elektronicznej Weryfikacji Upoważnień Świadczeniobiorców.

Andrzej Mądrala zwraca również uwagę na to, że w projekcie rozporządzenia brakuje podstawowych informacji. – *W OSR nie ma np. danych o szacowanych kosztach wdrożenia tych zmian dla szpitala oraz źródłach ich pokrycia. Brakuje także informacji o tym, czy zbadano rynek potencjalnych pracowników i czy podmioty lecznicze znajdą odpowiednią liczbę pielęgniarek i położnych do pracy* – wylicza Wiceprezydent Pracodawców RP podkreślając jednocześnie, że brak kadry może spowodować dynamiczny wzrost oczekiwań płacowych, co spowoduje jeszcze wyższe obciążenie szpitali.

O nieprawidłowości przygotowania rozporządzenia może świadczyć informacja, że nie będzie ono miało wpływu na budżet państwa oraz budżety samorządów terytorialnych. – *Konieczność zwiększenia zatrudnienia spowoduje wzrost kosztów po stronie podmiotów leczniczych, których zadłużenie będzie musiał pokryć organ założycielski, czyli właśnie budżet państwa lub samorząd* – przypomina Andrzej Sokołowski, Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szpitali Prywatnych. Tymczasem Ministerstwo Zdrowia, zamiast skupić się na kosztach, stawia na komfort pracy, pisząc: „Braki w zatrudnieniu (...) odpowiedzialne są za brak satysfakcji zawodowej personelu”. Oczywiście jest, że zwiększenie zatrudnienia przy zachowaniu liczby obowiązków spowoduje odciążenie białego personelu i zwiększy jego satysfakcję...



Biorąc to wszystko pod uwagę, Wiceprezydent Pracodawców RP Andrzej Mądrała apeluje o rozsądek we wprowadzaniu nowych, kosztownych zmian do systemu i przypomina, że już dziś publiczne szpitale mają rekordowo wysokie zadłużenie, wynoszące ok. 10,5 mld zł oraz 2,6 mld zł zobowiązań wymagalnych. Zwiększenie kosztów funkcjonowania szpitala o ok. 10% (odsetek ten będzie różny w zależności od specjalizacji) spowoduje narastanie zadłużenia i może doprowadzić do upadków przekształconych spółek szpitalnych.

Ekspert Pracodawców RP Robert Mołdach zwraca uwagę na fakt, że wymagania stawiane poszczególnym podmiotom powinny być jednakowe dla wszystkich – ale tylko wtedy, kiedy identyczne są także i obowiązki. Dlatego pojawiające się żądania dotyczące posiadania takich samych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych byłyby zasadne, gdyby np. SPZOZ zaczęły płacić podatek CIT, gdyby nie otrzymywały żadnych dotacji na zakup aparatury medycznej z zebranych podatków, czy też byłyby tak samo surowo sprawdzane pod kątem spełniania wymogów określonych w rozporządzeniach Ministerstwa Zdrowia i zarządzeniach Prezesa NFZ. – *Wtedy zachowana byłaby prawdziwa równość podmiotów. Nie można próbować zrównywać obowiązków wszystkich, zachowując jednocześnie przywileje niektórych z nich. Mam propozycję: jeśli środowiska pielęgniarskie pragną równych norm pracy, to może niech najpierw mocniej poprą proces przekształceń szpitali w spółki prawa handlowego, tak aby wszyscy przedsiębiorcy ochrony zdrowia działali na podobnych zasadach. Dopiero mając równe podstawy, możemy tworzyć równe normy* – podsumowuje ekspert Pracodawców RP.

\*\*\*

*Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej reprezentują ponad 7,5 tys. firm, zatrudniających 4 mln pracowników. Organizacja, która powstała w listopadzie 1989 roku, działa w obszarach związanych z rozwojem przedsiębiorczości, wzrostem gospodarczym kraju i kwestiami społecznymi, w tym dotyczącymi ubezpieczeń społecznych, rynku i prawa pracy. Pracodawcy RP podejmują inicjatywy na rzecz przedsiębiorczości, innowacyjności, wykorzystania nauki do potrzeb gospodarki, a także w obszarze stanowienia prawa. Są obecni w pracach Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Od marca 2009 roku w ramach organizacji działa Centrum Monitoringu Legislacji – pierwsze w Polsce forum pozwalające śledzić proces legislacyjny oraz umożliwiający przedsiębiorcom wpływ na kształt i jakość stanowionego prawa ([www.cml.pracodawcyrp.pl](http://www.cml.pracodawcyrp.pl)). Organizacja jest członkiem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego (organu doradczego instytucji Unii Europejskiej). Prezydentem Pracodawców RP jest dr Andrzej Malinowski.*